

WŁADYSŁAW CZAPLIŃSKI
Poznań

PROBLEMATYKA DOBR KULTURY W STOSUNKACH NRD—RFN*

W dniu 6 maja 1986 r. została podpisana i w tym samym dniu weszła w życie umowa kulturalna pomiędzy dwoma państwami niemieckimi¹. Umowy kulturalne wzbudzały zawsze duże zainteresowanie w doktrynie zachodnioniemieckiej z tego względu, że podmiotem zawierającym je jest rząd federalny, a dotyczą one materii należących do kompetencji krajów federalnych². Umowie między NRD i RFN towarzyszyło wszakże zainteresowanie szczególne. W okresie od września 1973 r. do października 1975 r. odbyło się kolejnych pięć rund rokowań na temat tej umowy; strony nie doszły jednak w tym czasie do porozumienia. Rokowania zostały wznowione we wrześniu 1982 r., tekst umowy uzgodniono we wrześniu 1985 r. Przyczyną przerwy w negocjacjach była wysunięta przez NRD sprawa Fundacji „Pruskie Dziedzictwo Kulturalne” (*Preußischer Kulturbesitz*), a w szczególności żądanie zwrotu do muzeów znajdujących się na terytorium NRD, głównie w Berlinie, dzieł sztuki będących w ich posiadaniu przed II wojną światową, a następnie wywiezionych na Zachód w celu uchronienia ich przed zniszczeniami w czasie działań wojennych. W chwili obecnej dzieła te stanowią własność mającej siedzibę w Berlinie Zachodnim Fundacji *Preußischer Kulturbesitz*.

Zawarcie umowy kulturalnej w 1986 r. stało się możliwe dzięki wyłączeniu zagadnień Fundacji spod rokowań. Pomimo uzgodnienia *modus vivendi*, sprawa ta wydaje się nadal otwarta; ponieważ jest ona polskim czytelnikom stosunkowo słabo znana, warto ją nieco przybliżyć.

Roszczenia strony NRD-owskiej nie zostały właściwie jasno sprecyzowane i przedstawione w literaturze naukowej; o ich zakresie można się dowiedzieć bądź to z opracowań zachodnioniemieckich, bądź z krót-

* Praca przygotowana w czasie pobytu autora na stypendium Fundacji im. A. von Humboldta w Uniwersytecie Tübingen (RFN)

¹ „Bundesgesetzblatt” (BGBl.) 1986 II 710.

² W ostatnim czasie ukazała się na ten temat interesująca i wyczerpująca monografia J. Barcza, *Umowy kulturalne Republiki Federalnej Niemiec. Problemy konstytucyjnoprawne i międzynarodowoprawne*. Warszawa 1986.

kich wzmianek w gazetach lub czasopismach³ wydawanych w NRD. Obszerniejsza informacja ukazała się tylko raz⁴. Wynika z niej, że NRD żąda zwrotu m.in. 558 obrazów ze zbiorów *Nationalgalerie* (w tym 21 płócien Rembradta z tytułowym „Mężczyzną w złotym hełmie”), zbioru Gabinetu Miedziorytów wraz z rysunkami Dürera i Rembradta, który to zbiór znajduje się w 80% w Berlinie Zachodnim, 3216 przedmiotów ze zbiorów sztuki egipskiej z jej symbolem: głową Nefretete, 1150 przedmiotów pochodzących z wykopalisk Schliemannna na terenie Troi oraz szeregu innych dzieł. Pretensje NRD mają zresztą szerszy charakter, obejmują również krucyfiks średniowieczny z kościoła w Ilsenburgu, tzw. psalterz moguncki z Biblioteki Saskiej w Dreźnie (przechowany obecnie w Wiesbaden), figury porcelanowe z muzeum w Miśni oraz obiekty z muzeów w Prenzlau, Weimarze, Wittemberdze i Gotha.

Strona zachodnioniemiecka ze swej strony zgłasza róższczenia pod adresem NRD. Np. ołtarz z kościoła św. Seweryna w Kolonii znajduje się w muzeum w Weimarze, 64 obrazy z muzeum w Wiesbaden są ekspozowane w Galerii Drezdeńskiej; RFN żąda również przekazania archiwów miejskich Lubeki, Hamburga, Bremy i Moguncji, znajdujących się w Centralnym Archiwum Niemieckim w Poczdamie.

Już z tych danych można wywnioskować, że stosunki między dwoma państwami niemieckimi w odniesieniu do dzieł sztuki są bardzo skomplikowane. Stan prawny jest również złożony jak stan faktyczny. Nasze rozważania koncentrować się będą przede wszystkim na kwestiach związanych z działalnością *Preußischer Kulturbesitz*.

1. GENEZA PRUSKICH KOLEKCJI HISTORYCZNYCH I ARTYSTYCZNYCH

Początki zbiorów należących obecnie do fundacji sięgają połowy XVII w. i rządów Wielkiego Elektora. Wkrótce po wstąpieniu na tron zaczął on kolekcjonować zabytki związane z dziejami Nadrenii; w 1671 r. nabył, a w 1675 r. odziedziczył pokaźny i wartościowy zbiór ma-

³ Por. „Neues Deutschland” z 20 VI 1975, s. 2 oraz dość enigmatyczną konkluzję artykułu K. Zschiedricha i E. Hoffmann, *Völkerrechtlicher Schutz der Kulturgüter vor Wegnahme und illegaler Verbringung ins Ausland*. „Neue Justiz” nr 3/1984, s. 91. Autorzy ci stwierdzili, że nie wszystkie rządy interpretują w należyty sposób zasadę terytorialnej przynależności dóbr kultury i dzieł sztuki: w związku z tym nie wszystkie obiekty, które powinny znajdować się na terytorium NRD, powróciły po II wojnie światowej na miejsce. Zagadkowość tej konkluzji tłumaczy fakt, że artykuł ukazał się w czasie, gdy wznowione zostały już rokowania nad umową kulturalną między NRD i RFN.

⁴ *Der Mann mit Goldhelm*, „Neues Deutschland” z 28/29 VI 1975, s. 2 (sygn. Dr. K.)

larstwa holenderskiego i flamandzkiego, w tym dzieła Rubensa, Rembrandta i van Dycka.

Zapoczątkowana w 1653 r. kolonizacja wybrzeży Gwinei stworzyła podstawy zbiorów etnograficznych.

Spośród następców Wielkiego Elektora największy wkład w rozwój kolekcji włożył Fryderyk Wielki, tak poprzez rozszerzanie zbiorów już istniejących, jak i przez zakup nowych (m.in. monet). W 1756 r. założył on w Sanssouci pierwszą stałą galerię malarstwa w Niemczech. Jego następcą, Fryderyk Wilhelm III, wydał w 1810 r. decyzję o budowie nowego gmachu dla muzeów w Berlinie; budowla projektu K. Schinkla została otwarta w Lustgarten 3 sierpnia 1830 r. Stopniowo powstawały dalsze gmachy — w chwili wybuchu II wojny światowej zbiory znajdowały się w 19 różnych muzeach i galeriach.

W 1659 r. prywatna biblioteka Wielkiego Elektora została udostępniona publiczności. Od 1699 r. obowiązywała zasada, że wszystkie wydawstwa w Prusach miały przekazywać po 1 egzemplarzu publikowanych pozycji na rzecz biblioteki. W XVIII w. ukształtowała się praktyka krytycznego uzupełniania zbiorów w celu utworzenia najbogatszej i najwszechstronniejszej biblioteki publicznej. W 1939 r. zbiory liczyły ok. 3 mln tomów.

Szczególną rolę odgrywało także Pruskie Tajne Archiwum, od 1881 r. oparte na zasadzie proveniencji, tj. gromadzące wszystkie dokumenty związane z terytorium Prus.

Samodzielność i odrębność Prus nie była kwestionowana w epoce Cesarstwa Niemieckiego. Jednakże konstytucja weimarska, zachowując formalnie federalny charakter państwa (złożonego z 18 krajów), wykazywała tendencję unitarystyczną i ograniczyła samodzielność krajów⁵. Pomimo faktycznego zmniejszenia roli Prus, nadal dominowały one w Rzeszy terytorialnie i demograficznie, stanowiąc bazę socjaldemokracji niemieckiej. Z tego względu stały się one przedmiotem ataków ze strony prawicy, włączając NSDAP, jak i komunistów. Wykorzystując niepokoje w Berlinie, Hamburgu i innych miastach, kanclerz Rzeszy, F. von Papen wprowadził w Prusach stan wyjątkowy, a w dniu 20 lipca 1932 r. został przez prezydenta Rzeszy mianowany komisarzem Rzeszy. Oznaczało to praktycznie koniec odrębności Prus⁶. Ustawodawstwo Rzeszy z lat 1933 - 1934, likwidując samodzielność krajów⁷, właściwie

⁵ Zob. szczegółowo J. Wąsicki, *Rzesza a kraje niemieckie 1914 - 1949*. Poznań 1977, ss. 132 - 134.

⁶ *Ibidem*, s. 206; F. Hartung, *Deutsche Verfassungsgeschichte vom 15. Jahrhundert bis zur Gegenwart*. Stuttgart 1964, s. 316 i nast.

⁷ Zwł. ustawa o nowym ustroju Rzeszy, *Gesetz über den Neuaufbau des Reichs*, z 30 I 1934, „Reichsgesetzblatt” (RGBl.) I, s. 75.

sankcjonowało istniejący stan rzeczy. Pomimo formalnego zniesienia krajów, w ramach Rzeszy utrzymywała się wyjątkowa pozycja Prus, wywodząca się ze spełnianej przez nie tradycyjnie roli w dziejach Niemiec (chętnie nawiązywano do tradycji militarystycznej). Nadal zachowane zostały pewne odrębności, instytucje ustrojowe i część aparatu administracyjnego. Zachowano jednocześnie odrębny, jednolity zarząd muzeów pruskich, który przetrwał aż do 1945 r. Zarząd był w znacznym stopniu zdecentralizowany; również dotyczyło to zabezpieczenia zbiorów na wypadek konfliktu zbrojnego.

Przygotowania do ewentualnej ewakuacji zbiorów berlińskich rozpoczęły się w 1935 r.⁸ Po raz pierwszy zabezpieczenie zastosowano w okresie wkroczenia wojsk niemieckich do Czechosłowacji w marcu 1939 r., jednakże po kilku dniach na żądanie publiczności ukryte obrazy ponownie udostępniono zwiedzającym. Po raz kolejny część zbiorów wyłączono i zabezpieczono w 1941 r. po rozpoczęciu nalotów alianckich na Berlin, ukrywając je w skarbcach bankowych, a po części także w specjalnie zbudowanych bunkrach artylerii przeciwlotniczej w dzielnicach Tiengarten i Friedrichshain. W 1943 r. opracowana została dokumentacja fotograficzna wnętrz muzealnych, a od 1944 r., w miarę nasilania się ataków lotniczych, ewakuowano znaczną część zbiorów do wcześniej przygotowanych kryjówek, przede wszystkim w kopalniach, na obszarze całych Niemiec. Częściowo znalazły się one w amerykańskiej strefie okupacyjnej, po części na terenach zajętych przez Amerykanów i przekazanych następnie ZSRR zgodnie z porozumieniami międzyalianckimi, wreszcie część została zajęta przez wojska radzieckie w samym Berlinie. W literaturze wskazano ponadto⁹, że część zbiorów berlińskich znalazła schronienie na dawnych niemieckich terenach wschodnich, przede wszystkim w Sudetach. Większość tych przedmiotów (zwłaszcza zbiory biblioteczne) zostały przekazane do Berlina Wschodniego, pozostała część albo uległa zniszczeniu, albo też los jej jest do dziś nie wyjaśniony.

Ewakuowane zostały nie tylko zbiory muzeów i bibliotek berlińskich. Bogate kolekcje drezdeńskie zostały ulokowane w pobliskich zamkach, podobnie jak zbiory porcelany z muzeum w Miśni. Zbiory muzeum w

⁸ Wyczerpujące studium historyczne dotyczące zbiorów pruskich, oparte w znacznej mierze na własnych doświadczeniach, opublikowała I. Kühnel-Kunze, *Bergung, Evakuierung — Ruckführung. Die Berliner Museen in den Jahren 1939-1959*. Berlin 1984.

⁹ S. Rolfes, *Die Forderung der DDR auf Übertragung des ehemaligen preußischen Kunst- und Kulturbesitzes*. Gelsenkirchen 1986, s. 17.

Magdeburgu ukryto w pobliskiej kopalni, natomiast muzea Niemiec Zachodnich zabezpieczone zostały w uważanych za niezagrożone przez naloty alianckie miejscowościach Turynii, Saksonii i Śląska.

2. KOLEKCJE PRUSKIE W OKRESIE OKUPACJI NIEMIEC

Po kapitulacji Niemiec i wkroczeniu na ich terytorium wojsk alianckich towarzyszący im eksperci podjęli działania zmierzające do zabezpieczenia odnalezionych zbiorów. Kolekcje znajdujące się w Berlinie i strefie radzieckiej zostały wysłane do ZSRR, przy czym w literaturze zachodnioniemieckiej podkreśla się, że transporty nie spowodowały strat. Nie zdołano jednak zapobiec wybuchowi pożaru w bunkrze przeciwlotniczym *Friedrichshain*, w wyniku którego spłonęło m.in. 411 obrazów dawnych mistrzów, ok. 400 rzeźb oraz wartościowe obiekty z innych muzeów, m.in. zabytki egipskie i przedmioty kultur indiańskich.

W strefach zachodnich zorganizowano składy (*Central Art Collecting Points*) — amerykański w muzeum w Wiesbaden i brytyjski na zamku w Celle — w których gromadzono odnalezione dzieła sztuki z muzeów berlińskich. W okresie okupacji nadzór nad przechowywanymi zbiorami sprawowały władze alianckie. Podobny sposób postępowania przyjęto w stosunku do archiwaliów zabezpieczonych w strefach zachodnich. Dokumenty odnalezione przez Amerykanów gromadzone były w Marburgu, a przez Francuzów w Tybindze.

W listopadzie 1945 r. część zbiorów zgromadzonych w Wiesbaden wywieziono w celu konserwacji do USA, skąd powróciły one, po zorganizowaniu szeregu wystaw, w 1949 r.

Jak już wspomniano, pomimo ujednoczenia systemu administracyjnego Niemiec pod rządami hitlerowskimi utrzymano własność Prus w stosunku do muzeów i bibliotek berlińskich. Kompetentnymi organami były Ministerstwo Rzeszy i Prus do spraw Nauki, Wychowania i Oświaty, a w odniesieniu do archiwów — premier Prus.

Sytuacja uległa zmianie po wydaniu przez Sojuszniczą Radę Kontroli w dniu 25 lutego 1947 r. ustawy nr 46¹⁰, która formalnie przypieczętowała proces rozpadu i likwidacji państwa pruskiego. Art. 1 ustawy stwierdzał, że państwo pruskie, jego organy centralne i wszystkie pozostałe urzędy i instytucje zostały rozwiązane. Terytorium Prus zostało rozdzielone pomiędzy istniejące kraje bądź też miano na nim utworzyć nowe kraje. Ustawa nr 46 zawierała również postanowienie o przekaza-

¹⁰ Zob. J. Wąsicki, *op. cit.*, s. 345 i nast.; A. Klafkowski, *Likwidacja państwa pruskiego*. Warszawa 1967.

niu poszczególnym krajom majątku i zobowiązań byłego państwa pruskiego. Regulacja Sojuszniczej Rady Kontroli miała być uzupełniona przepisami szczegółowymi, do wydania których przez wspólne organy aliantów nie doszło. W tej sytuacji przepisy takie zostały wydane przez władze poszczególnych stref: amerykańskie (ustawa nr 19 z 20 kwietnia 1949 r.), brytyjskie (zarządzenie nr 202 z 6 września 1949 r.) oraz francuskie (zarządzenie nr 217 z 3 czerwca 1949 r.). Pomimo różnych rozwiązań szczegółowych, wspólną myślą przewodnią było przekazanie majątku byłego państwa pruskiego poszczególnym krajom, z pozostawieniem wszelako prawa własności władzom okupacyjnym i zastrzeżeniem możliwości uregulowania stosunków własnościowych w późniejszym okresie. Wspomniana tu regulacja objęła także zbiory dzieł sztuki, biblioteki i archiwa. Obowiązywała ona również w zachodnich sektorach Berlina, aczkolwiek tylko Brytyjczycy przekazali były majątek pruski znajdujący się w ich sektorze niemieckim władzom cywilnym miasta na własność.

Ustawa Sojuszniczej Rady Kontroli nr 46 obowiązywała również w radzieckiej strefie okupacyjnej. Tam jednak już wcześniej został rozwiązany problem zarządzania zbiorami sztuki, które znalazły się w Berlinie. Te z nich, które nie zostały wywiezione do ZSRR, podlegały nowo ukonstytuowanemu Magistratowi Wielkiego Berlina (wcześniej władze miejskie nie uczestniczyły w zarządzaniu majątkiem pruskim) — z wyjątkiem *Staatsbibliothek*, która została podporządkowana Centralnej Administracji Niemieckiej do spraw Oświaty w radzieckiej strefie okupacyjnej (*Deutsche Zentralverwaltung für Volksbildung in der SBZ*).

3. STAN PRAWNY PO UKONSTYTUOWANIU SIĘ DWÓCH PAŃSTW NIEMIECKICH

Regulacja konstytucyjna w RFN w art. 135 idzie dalej niż ustawodawstwo władz okupacyjnych. Przepis ten stanowi, że jeżeli w okresie między 8 maja 1945 r. a dniem wejścia w życie ustawy zasadniczej zmieniła się przynależność terytorialna jakiegoś obszaru, mienie stanowiące uprzednio własność kraju Rzeszy przechodzi na własność kraju, do którego ten obszar obecnie należy. Ten ogólny przepis art. 135 zawiera jednak upoważnienie dla władz federalnych do wydania przepisu odbiegającego od regulacji konstytucyjnej w przypadku istnienia uzasadnionego interesu ogólnozwiązkowego. Rozbieżność między ustawodawstwem okupacyjnym i ustawą zasadniczą została zlikwidowana dopiero ustawą nr 16 Wysokiej Komisji Alianckiej (z 4 maja 1951 r.), która uchyliła uprzednie rozwiązania prawne władz okupacyjnych na terenie RFN.

Od 1950 r. władze federalne podejmowały próby przejęcia dzieł sztuki należących do państwa pruskiego; działania te były jednakże skutecznie torpedowane przez władze krajowe, które opierały swoją argumentację na konstytucyjnej regulacji zwierzchnictwa krajów w dziedzinie nauki i kultury¹¹. W dniu 7 lipca 1955 r. kraje będące sukcesorami Prus: Hesja, Saksonia Dolna i Berlin Zachodni, a następnie także Badenia-Wirtembergia, Nadrenia Północna-Westfalia, Nadrenia-Palatynat i Szlezwik-Holsztyn, zawarły porozumienie w sprawie zarządzania i finansowania zarządu dóbr kultury należących uprzednio do Prus, a znajdujących się poza Berlinem. Zarządzanie to miało odbywać się według zasad, które gwarantowałyby jedność kolekcji i zachowanie tradycji pruskiej.

Jednakże w dniu 21 lutego 1957 r. *Bundestag* uchwalił po długich dyskusjach ustawę o utworzeniu Fundacji *Preußischer Kulturbesitz*¹². Ustawa ta została odrzucona przez Radę Federalną, jednakże prezydent RFN, Th. Heuss, zdecydował się na jej ogłoszenie w „Federalnym Dzienniku Ustaw”, po konsultacji z właściwymi ministrami federalnymi. Ustawa została zaskarżona przed Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym zarówno przez Radę Federalną, jak i przez kraje: Badenię-Wirtembergię, Hesję i Saksonię Dolną. W wyroku z 14 lipca 1959 r.¹³ Trybunał stwierdził, że utworzenie fundacji nie stanowiło przekroczenia kompetencji określonych w art. 135.4 ustawy zasadniczej i tym samym nie naruszyło konstytucji. Na Fundację przelane zostały prawa majątkowe do całego mienia określonego jako dobra kultury, znajdującego się uprzednio w gestii pruskiego Ministerstwa Nauki; zastrzeżono jednak przy tym, że ostateczna regulacja nastąpi po ponownym zjednoczeniu Niemiec. Siedzibą Fundacji jest Berlin Zachodni. W literaturze pod-

¹¹ Tematyce tej poświęcona jest w całości dysertacja G. von Kettlera, *Die Stiftung Preußischer Kulturbesitz. Ein Beitrag zur Kompetenz des Bundes auf dem Gebiet der Kultur*. Würzburg 1968, zwł. s. 58 i nast.

¹² BGBl. 1957 I 841. Na temat prawnych aspektów funkcjonowania Fundacji zob. J. Wąsicki, *Prawne problemy likwidacji państwa pruskiego w 1947 r.* W: *Polska i świat. Księga pamiątkowa ku czci A. Klafkowskiego*. Poznań 1978, ss. 591-597, a w literaturze zachodnoniemieckiej obok cytowanych wyżej monografii S. Rolfesa i G. von Kettlera, C. Gussone, *Der Weg zur Stiftung Preußischer Kulturbesitz*. „Jahrbuch der Stiftung Preußischer Kulturbesitz”, Köln—Berlin 1963, s. 79 i nast., C. H. Ule, *Die Stiftung Preußischer Kulturbesitz. Rechts- und Verwaltungsprobleme*, *ibidem* 1967, s. 29 i nast.; W. Knopp, *Juristische Aspekte von Grundung und Arbeit der Stiftung Preußischer Kulturbesitz*. W: *Festschrift zum 125 jährigen Bestehen der Juristischen Gesellschaft zu Berlin*. Berlin—New York 1984, s. 331; P. Hoffmann, *Die Stiftung „Preußischer Kulturbesitz” in Berlin*. „Die Verwaltung” nr 1/1988, s. 63.

¹³ *Entscheidungen des Bundesverfassungsgerichts (BVerfGE)* 10, s. 20.

kreślono¹⁴, że w ten sposób dzieła sztuki uprzednio znajdujące się w muzeach berlińskich powróciły do miejsca swego pochodzenia.

Autorzy zachodniemieccy stwierdzają zgodnie¹⁵, że w literaturze prawniczej NRD brak jakichkolwiek pozycji omawiających zagadnienie ochrony dóbr kultury. Również piszący te słowa na takie opracowania nie natrafił, z wyjątkiem cytowanej wyżej pracy Zschiedricha i Hoffmann z 1984 r. W tej sytuacji pozostaje oparcie się na analizie tekstów aktów prawnych. Szczególne znaczenie zyskują ustawa o ochronie pomników w NRD z 19 czerwca 1975 r.¹⁶ oraz ustawa o ochronie dóbr kultury NRD z 3 lipca 1980 r.¹⁷. Ustawy te ustalają kompetencje centralnych organów administracji państwowej w zakresie ochrony dóbr kultury, zwłaszcza stanowiących własność państwową.

Zwraca uwagę przepis § 2 ustawy z 1980 r. określający, jakie dobra kultury stanowią przedmiot ochrony. Oprócz dóbr wytworzonych przez obywateli NRD, powstałych lub znajdujących się na jej terytorium, mających znaczenie dla kultury i nauki NRD i w skali międzynarodowej (w tym zakresie definicja ta odpowiada regulacji z art. 4 konwencji UNESCO z 14 lutego 1970 r. o zwalczaniu nielegalnego obrotu dziełami sztuki), ochronie na mocy ustawodawstwa NRD podlegają te obiekty, które zostały przemieszczone poza terytorium NRD w związku z lub w wyniku II wojny światowej, bądź też zostały nielegalnie wywiezione poza NRD. Przepis ten traktowany jest jako podstawa roszczeń wobec RFN i Berlina Zachodniego o zwrot kolekcji należących przed wojną do państwa pruskiego, a obecnie zarządzanych przez Fundację *Preussischer Kulturbesitz*.

W chwili obecnej na terytorium NRD znajduje się znaczna część dawnych zbiorów pruskich. W ślad za zwróconymi przez ZSRR w 1955 r. obrazami z Galerii Drezdeńskiej¹⁸, w dniu 7 stycznia 1957 r. rządy

¹⁴ Th. Maunz, G. Dürrig, *Grundgesetz. Kommentar*. Bd. IV, München 1976, nota do art. 135, pkt. 10.

¹⁵ R. Mussgnug, *Wem gehört Nofretete*. Berlin 1977, s. 10; K. Vogel, *Wem gehört Nofretete? W: Finis Germaniae?* Frankfurt/M. 1977, s. 107; S. Forde, *op. cit.*, s. 40.

¹⁶ „Gesetzblatt” (GBI.) der DDR 1975 I 458.

¹⁷ GBI. der DDR 1980 I 191.

¹⁸ Poważne opracowanie B. Hollandera, *The International Law of Art*. London 1959, s. 51, stwierdza, że nie wszystkie obrazy zostały zwrócone — brakuje ok. 700 dzieł. Autor ten wskazuje niedwuznacznie, że znajdują się one w ZSRR. Ponieważ jednak zdarza się ostatnio, że obrazy te odnajdywane są na Zachodzie, należy przypuszczać, że część z nich zaginęła bezpośrednio po zakończeniu wojny, istnieją natomiast przesłanki, iż w ZSRR znajduje się być może znaczna część zbiorów geograficzno-etnograficznych Muzeum Dalekiego Wschodu (kolekcja muzeum w Dahlem zawiera 50% zbiorów przedwojennych, w muzeum Pergamonu nie ma ich w ogóle).

ZSRR i NRD uzgodniły warunki zwrotu dzieł znajdujących się czasowo w Związku Radzieckim. Łącznie zwrócono 1,5 mln obiektów pochodzących z muzeów Egipcologicznego i Pergamońskiego, a także obrazy, rzeźby, grafiki, monety itp. oraz zbiory przedwojennego Muzeum Prehistorii, przed wojną znajdującego się przy Prinz-Albrecht-Strasse (obecnie sektor amerykański). W zbiorach Biblioteki Państwowej przy Unter den Linden w stolicy NRD znajduje się około 300 000 tomów z przedwojennej biblioteki pruskiej, przekazanych przez okupacyjne władze amerykańskie, a także część zbiorów muzykologicznych ewakuowanych z Berlina, odnalezionych w Polsce i przechowywanych następnie w Bibliotece Jagiellońskiej¹⁹. Cenne zbiory dawnego Tajnego Archiwum Pruskiego i część archiwów Rzeszy znajdują się dziś w Centralnym Archiwum Państwowym w Poczdamie oraz w Archiwum w Merseburgu (przed II wojną światową gmach archiwum pruskiego znajdował się w Dahlem, na obszarze dzisiejszego Berlina Zachodniego).

4. MIĘDZYNARODOWOPRAWNE ASPEKTY OCHRONY DÓBR KULTURY

Problematyka dóbr kultury w stosunkach pomiędzy obydwoma państwami niemieckimi jest obszerna i złożona, dotyka przy tym również interesów państw trzecich (także Polski). Problemy te mają zatem charakter międzynarodoprawny i na takim gruncie powinny być rozpatrywane. Przedstawimy więc krótko stan prawa międzynarodowego w tym zakresie, a w szczególności kwestie rewindykacji dóbr kultury, wpływ sukcesji państw na sytuację prawną dzieł sztuki i archiwów, wreszcie ocenimy spór między NRD i RFN w świetle prawa okupacyjnego i układu podstawowego z 1972 r.

Międzynarodowoprawna ochrona dzieł sztuki nie jest zjawiskiem nowym; jednakże II wojna światowa i jej konsekwencje, a także nasilający się po jej zakończeniu nielegalny obrót tymi dziełami, następnie zaś proces dekolonizacji oraz związane z nim poszukiwanie przez nowe państwa niepodległe własnej tożsamości narodowej i kulturalnej (poparte także przez propozycje dotyczące Nowego Międzynarodowego Ładu Ekonomicznego, nowe pojęcie suwerenności itp.), spowodowały powszechny wzrost zainteresowania kodyfikacją prawa międzynarodowego w tym zakresie oraz tworzeniem nowych norm. Przejawem uznania

¹⁹ K. E. Murawski, *Die Verlagerung von Kulturgütern in Deutschland in Zweiten Weltkrieg und die damit zusammenhängenden aktuellen Fragen*. „Königsteiner Kreis” nr 1/1981, s. 6, podaje jako ciekawostkę, że z manuskryptu VIII symfonii Beethovena cz. 1 i 2 znajdują się w bibliotece *Preußischer Kulturbesitz* w Berlinie Zachodnim, cz. 3 w Krakowie, a cz. 4 w Berlinie — stolicy NRD.

znaczenia dóbr kultury było proklamowanie ich za element „wspólnego dziedzictwa ludzkości”, co nastąpiło w preambule konwencji z 14 maja 1954 r. o ochronie dóbr kultury w przypadkach konfliktów zbrojnych, a następnie w art. 5 europejskiej konwencji kulturalnej z 19 grudnia 1954 r. Status tych dóbr jest jednak inny niż pozostałych obiektów uznanych za dziedzictwo ludzkości: morza otwartego i jego bogactw (art. 137 konwencji prawa morza z Montego Bay z 1982 r.) czy też przestrzeni kosmicznej i Księżyca (konwencje z 27 stycznia 1967 i 18 grudnia 1979 r.). Przedmioty ochrony określone w wymienionych umowach nie mogą podlegać zawłaszczeniu. Natomiast przy potraktowaniu dóbr kultury jako wspólnego dziedzictwa²⁰ ścierają się dwie tendencje: wykładni narodowej i wykładni „internacjonalistycznej”. Pierwsza z nich określa dobra kultury jako element dziedzictwa narodowego, tylko pośrednio przyczyniający się do rozwoju cywilizacyjnego ludzkości; druga natomiast kładzie nacisk na służebną w stosunku do świata rolę zwierzchnictwa poszczególnych państw nad dobrami kultury. Nie ulega wątpliwości, że współcześnie zdecydowanie dominuje wykładnia narodowa, czego przejawami są: zasada terytorialnej więzi dóbr kultury oraz obowiązek restytucji dóbr wywiezionych nielegalnie bądź w przypadkach konfliktu zbrojnego. Szczególnym przypadkiem zastosowania zasady terytorialnej więzi dóbr kultury są rozwiązania przyjęte w odniesieniu do sukcesji państw.

Zasada terytorialnej więzi dóbr kultury związana jest ze szczególnym znaczeniem tych obiektów jako elementów kształtowania odrębności danego narodu. Potwierdza to fakt, że jakkolwiek istnieją w zakresie ochrony dóbr kultury przed nielegalnym wywozem liczne umowy wielostronne (z konwencją UNESCO z 1970 r. na czele) i bilateralne, to jednak ciężar ochrony spoczywa przede wszystkim na ustawodawstwie wewnętrznym poszczególnych państw. Państwa te same definiują przedmiot ochrony, w zależności od potrzeb i interesów. Ustawodawstwo wewnętrzne chroni zazwyczaj dzieła wytworzone przez osoby danej narodowości lub powstałe na terenie danego państwa, przedmioty znalezione na jego terytorium (wykopaliska archeologiczne), a dopiero w dalszej kolejności dobra przywiezione legalnie na dane terytorium w przeszłości. W doktrynie podkreślono przy tym, że dane dzieło sztuki jest często symbolem narodowym i zachowuje swą wartość tylko wtedy, gdy pozostaje na terytorium ojczystym²¹. Jeden z autorów pyta

²⁰ A. Monden, G. Wils, *Art Objects as Common Heritage of Mankind*, „Revue belge de droit international” nr 2/1986, s. 327.

²¹ J. Merrymann, *The International Protection of Cultural Property*. „Proceedings of American Society of International Law” 71 (1977), s. 197.

wprost²²: Czym byłyby Niemcy bez obrazów Dürera, Polska bez Czarnej Madonny z Częstochowy; Hiszpania bez *Guerniki*, Włochy bez *David* Michała Anioła, Francja bez obrazu *Wolności* Delacroix? Warto tytułem ciekawostki dodać, że ustawodawstwo zakazujące wywozu dzieł sztuki pojawiło się już w XV w. (Państwo Kościelne), a następnie w XVII w. (Szwecja)²³.

Praktycznym wyrazem cytowanej tu wielokrotnie zasady jest obowiązek restytucji dóbr kultury. Kształtował się on niejako dwutorowo. Bezwzględny obowiązek restytucji obejmuje dobra wywiezione w czasie konfliktów zbrojnych, wiele dyskusji wzbudza natomiast istnienie obowiązku restytucji w odniesieniu do dóbr kultury wywiezionych legalnie, w okresie pokoju. Ten drugi rodzaj restytucji wiąże się również z sukcesją państw. Charakterystyczne jest przy tym, że praktyka restytucji w odniesieniu do tych kategorii przedmiotów występowała przede wszystkim w traktatach pokojowych — do wydania dzieł sztuki zobowiązane były państwa, które przegrywały wojnę (niekiedy wszakże na zasadzie wzajemności). Znajdowały się one więc niejako z góry w sytuacji, w której musiały przyjąć warunki stawiane przez zwycięzców. Podważa to możliwość uniwersalnego traktowania tej praktyki, a przez to ukształtowania zwyczajowego obowiązku restytucji.

Ochrona dzieł sztuki w przypadku konfliktu zbrojnego ma dawną tradycję²⁴. W starożytności prawo łupu było istotnym elementem prawa wojny i taki stan przetrwał — z pewnymi wyjątkami (wojny prowadzone przez Karola Wielkiego) — do połowy XVII w., kiedy to zaczęły pojawiać się w traktatach pokoju postanowienia restytucyjne. Popełnione na niespotykaną uprzednio skalę grabieże w okresie wojen rewolucyjnej Francji i napoleońskich spowodowały daleko idące roszczenia restytucyjne, usankcjonowane w uchwałach Kongresu Wiedeńskiego. Praktyka restytucyjna rozwinęła się tak dalece, że w XIX w. trudno byłoby wskazać traktat pokoju nie zawierający odpowiednich postanowień o zwrocie zagarniętych dzieł sztuki. Rabunek mienia nieprzyjacielskiego został wyraźnie zakazany w IV konwencji haskiej o prawach i zwyczajach wojny lądowej z 1907 r., a aneks do tej konwencji stano-

²² B. Walter, *Rückführung von Kulturgut im internationalen Recht*. Bremen 1988, s. 12.

²³ Przegląd ustawodawstwa wewnętrznego podaje H. Nieć, *Ojczyzna dzieła sztuki*, Warszawa—Kraków 1980, s. 13 i nast.; L. Prott, P. J. O'Keefe, *Law and Cultural Heritage*. Vol. I, *Discovery and Excavation*. Abingdon 1984, s. 34 i nast.

²⁴ Por. szczegółowo L. Engstler, *Die territoriale Bindung von Kulturgütern im Rahmen des Völkerrechts*. Köln—Bonn—Berlin—München 1964, s. 75 i nast.; St. E. Nahlik, *La protection internationale des biens culturels en cas de conflit armé*. „Recueil des Cours” 120 (1967), s. 66 i nast.

wił, że wszelkie niszczenie lub rozmyślne uszkodzenie pamiątek historycznych, dzieł sztuki lub nauki jest zabronione i powinno być ścigane karnie. Klauzule restytucyjne zostały włączone do traktatów pokoju po I wojnie światowej; nie ograniczały się one przy tym do obowiązku zwrotu obiektów zagrabionych w czasie działań wojennych 1914-1918, lecz w przypadku traktatu wersalskiego przewidywały zwrot na rzecz Francji obiektów zagrabionych w czasie wojny 1870-1871, a na rzecz Belgii m.in. dzieł nabytych uprzednio legalnie w drodze kupna. Niezwykle interesujące postanowienia traktatów z Austrią w St. Germain oraz polsko-radzieckiego w Rydze z 1921 r. dotyczą bardziej problematyki sukcesji państw i zostaną przez nas omówione w dalszym ciągu tego opracowania.

W Deklaracji Narodów Zjednoczonych z 5 stycznia 1943 r. sygnatariusze zastrzegli sobie prawo uznania za nieważne wszelkich transferów dóbr kultury z terytoriów okupowanych do Rzeszy i jej sprzymierzeńców. Grabieże dokonane przez Franka, Göringa i w szczególności Rosenberga zostały uznane za zbrodnie wojenne przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny w Norymberdze, a na mocy przepisów ustanowionych przez Sojuszniczą Radę Kontroli oraz późniejszych traktatów bońsko-paryskich określono obowiązek restytucji. Odpowiednie przepisy zawierają też traktaty pokoju z Włochami, Japonią i innymi sojusznikami Rzeszy oraz traktat państwowy z Austrią. Restytucja dotyczyła także dzieł sztuki, które znalazły się na terytorium Narodów Zjednoczonych — miały one zostać zwrócone prawowitym właścicielom. Nie obyło się przy tym wszelako bez komplikacji. Powszechnie znana jest historia polskich skarbów w Kanadzie²⁵; interesujący jest również przypadek dwóch obrazów Dürera znajdujących się przed wojną w zbiorach muzeum w Weimarze. Obrazy te uznano po 1945 r. za zaginione. W latach sześćdziesiątych zostały odkryte w kolekcji znanego nowojorskiego adwokata E. I. Elicofona. Ów nabył je *bona fide* w 1946 r. od żołnierzy amerykańskich, którzy wycofali się z Turynii, należącej zgodnie z ustaleniami międzyalianckimi do radzieckiej strefy okupacyjnej. Po ustaleniu tożsamości obrazów do właściwego sądu nowojorskiego wpłynęły dwa powództwa o restytucję obrazów: jedno ze strony RFN jako „jedynego reprezentanta narodu niemieckiego”, drugie

²⁵ Sprawa ta została niedawno przypomniana w międzynarodowym piśmiennictwie — por. S. A. Williams, *The Polish Art Treasures in Canada, 1940-60* „Canadian Yearbook of International Law” 1977, s. 146; St. E. Nahlik, *The Case of the Displaced Art Treasures*, „German Yearbook of International Law” 23 (1980), s. 255.

ze strony muzeum w Weimarze. Po 13-letnim postępowaniu wydany został wyrok na korzyść muzeum²⁶.

W świetle tej praktyki konwencja haska z 14 maja 1954 r. o ochronie dóbr kultury w czasie konfliktów zbrojnych musi być uznana za kodyfikację prawa zwyczajowego. Umowa ta nakłada na państwa będące jej stronami tak obowiązek czynnego działania w kierunku ochrony dóbr własnych i przeciwnika, jak i zaniechania — niepodejmowania działań mających na celu niszczenie tych dóbr.

Roszczenia NRD w stosunku do RFN opierają się w znacznej mierze na postanowieniach konwencji z 1954 r.²⁷ Jeżeli przyjmiemy, że konwencja ta jest kodyfikacją prawa zwyczajowego, należy odrzucić argumentację, że nie ma ona mocy wstecznej i może być stosowana wyłącznie do wydarzeń, które nastąpiły po jej wejściu w życie. Państwa (w tym Niemcy) były związane normą zwyczajową zakazującą grabieży dzieł sztuki.

Teza NRD nie wytrzymuje natomiast krytyki z innego względu. Zbiory *Preußischer Kulturbesitz* nie zostały wywiezione poza granice Niemiec, lecz jedynie ewakuowane w różne miejsca w obrębie tego samego państwa. Decyzję o ich rozśrodkowaniu podjął prawowity właściciel — Prusy. Po upadku III Rzeszy dalsze kroki w stosunku do dawnego mienia pruskiego zostały podjęte przez kompetentny organ: Sojuszniczą Radę Kontroli. Natomiast zasady ochrony dóbr kultury określone przez konwencję haską z 1954 r. (i przez wcześniej obowiązującą normę prawa zwyczajowego) dotyczą tylko przeniesienia dzieł sztuki poza granice państwa toczącego wojnę. Pozostaje do dyskusji przypadek hipotetyczny, czy Sojusznicza Rada Kontroli mogłaby zarządzić środki sprzeczne z obowiązującym wówczas powszechnym prawem międzynarodowym.

²⁶ Por. szczegółowo U. Drobnię, *Amerikanische Gerichte zum internationalen Sachenrecht auf dem Hintergrund der Teilung Deutschlands*. „Praxis des internationalen Privatrechts” nr 2/1984, s. 61; S. K. Burks, *Kunstsammlungen zu Weimar v. Elicifin: Theft of priceless Art Treasures Gives Rise to Protracted International Legal Battle*. „Texas International Law Journal” 19 (1984), s. 189. Dziwi natomiast fakt, że tej prestiżowej sprawie nie nadano rozgłosu w piśmiennictwie NRD: ukazał się tylko jeden artykuł M. Poscha, *Der New Yorker Dürer-Bilder-Prozess*. „Informationen und Berichte der Vereinigung der Juristen der DDR” z. 2, 1983, s. 8 i nast.; Proces w sprawie obrazów Dürera wskazał na jeszcze jeden aspekt zagadnienia restytucji dzieł sztuki — wtórny charakter roszczeń międzynarodowopravných w porównaniu z cywilnoprawną ochroną posiadacza dzieł.

²⁷ R. Müssnug, *Die Ansprüche der DDR auf den in Berlin (West) befindlichen vormals Preußischer Kulturbesitz*. „Königsteiner Kreis” nr 1/1981, s. 11.

W tej sytuacji kwestię przynależności dzieł sztuki w stosunkach NRD-RFN można rozpatrywać wyłącznie w kategoriach sukcesji państw.

Dotychczasowa praktyka państw, aczkolwiek dość bogata, opiera się na dwóch przesłankach: postanowieniach traktatów pokoju oraz roszczeniach restytucyjnych nowych państw niepodległych w stosunku do dawnych państw kolonialnych. Trzeba tu zaznaczyć, że sukcesja państw od dawna stanowiła przedmiot zainteresowania doktryny prawa międzynarodowego, zaś podstawowe kwestie zostały uregulowane bądź w umowach międzynarodowych (konwencja wiedeńska z 23 sierpnia 1978 r. o sukcesji państw w odniesieniu do traktatów oraz konwencja wiedeńska z 8 kwietnia 1983 r. o sukcesji państw w odniesieniu do mienia państwowego, archiwów i długów państwowych²⁸), bądź też przez normy zwyczajowe. O ile obie umowy, zwłaszcza ta z 1983 r., nie zostały powszechnie zaakceptowane, o tyle normy zwyczajowe dotyczące sukcesji w odniesieniu do mienia państwowego i archiwów są w zasadzie jednoznaczne.

Zarówno w konwencji z 1983 r., jak i w prawie zwyczajowym, obowiązuje zasada, że mienie państwowe nieruchome położone na terytorium zmieniającym suwerena przechodzi nieodpłatnie na własność państwa sukcesora (w przypadku rozpadu państwa — na własność tego z sukcesorów, na którego terytorium się znajdują). Sukcesor powinien otrzymać również odpowiednią część mienia ruchomego związanego z działalnością poprzednika na danym terytorium nabytym przez sukcesora.

Autorzy rozpatrujący zagadnienie wpływu sukcesji państw na sytuację prawną dzieł sztuki odwołują się zwykle do norm dotyczących sukcesji w odniesieniu do mienia państwowego. Naszym zdaniem, spojrzenie takie nie jest właściwe. Po pierwsze: najważniejszym celem normy dotyczącej losów mienia państwowego w przypadkach sukcesji państw jest zapewnienie sukcesorowi możliwości sprawnego wykonywania władzy na nabytym terytorium. Tradycyjnie podkreślano więc, że zasada przeniesienia własności dotyczyła z pewnością mienia publicznoprawnego (gmachy rządowe, koszary, szkoły), bywała natomiast kwestionowana w odniesieniu do mienia będącego przedmiotem działalności gospodarczej (prywatnoprawnej) państwa-poprzednika. Podział ten został zresztą skrytykowany w pracach Komisji Prawa Międzynarodowego, utrzymuje się jednak nadal w doktrynie²⁹. Muzea, biblioteki

²⁸ Odp. oc. A (Conf. 80) 31 oraz A (Conf. 117) 14.

²⁹ Por. raport M. Bedjaoui'ego, „Yearbook of the International Law Commission” T. II, 1968, s. 106.

i kolekcje dzieł sztuki nie są przedmiotem działalności administracyjnej państwa; można nawet stwierdzić, że są one związane nie tyle z państwem, ile z terytorium i zamieszkującą je ludnością, tworząc istotny element jej tożsamości. Po drugie, muzea i kolekcje dzieł sztuki stanowią nie tylko własność państwa, lecz także komunalną (lokalną), municypalną czy też prywatną. Mogą one pełnić w życiu narodów rolę taką samą, jak muzea państwowe, bądź nawet poważniejszą. Z tych względów należałoby zbadać praktykę państw pod kątem wyłączenia dzieł sztuki spod działania normy dotyczącej sukcesji w odniesieniu do mienia państwowego i poddania jej odrębnemu reżimowi.

Takie właśnie rozwiązanie przyjęte zostało w odniesieniu do archiwów. Konwencja z 1983 r. nie ograniczyła się do określenia losów archiwów państwowych, lecz sugeruje objęcie jej zasadami innych rodzajów archiwów. Pojęcie archiwum jest przy tym w tej umowie rozumiane bardzo szeroko i obejmuje wszelkiego rodzaju zespoły dokumentów, przechowywane dla celów archiwalnych; definicję archiwum pozostawiono przy tym wyłącznie prawu poprzednika. Konwencja nie wprowadziła tradycyjnego podziału na archiwa historyczne, mające współcześnie znaczenie głównie naukowe, oraz archiwa administracyjne, służące wyłącznie zarządzaniu danym terytorium. Archiwa będące w posiadaniu *Preußischer Kulturbesitz* należy zaliczyć przede wszystkim do kategorii archiwów historycznych.

Zgodnie z postanowieniami konwencji z 1983 r., sukcesor powinien otrzymać nieodpłatnie na własność tę część archiwów, która potrzebna jest do zarządzania nabytym terytorium oraz materiały z pozostałych archiwów odnoszące się do tego terytorium. Ponieważ konwencja proklamuje również zasadę jedności zespołów archiwalnych, w przypadku sukcesji państw poprzednik obowiązany jest do przekazania sukcesorowi informacji na temat posiadanych zbiorów archiwalnych oraz w razie potrzeby udostępnić odpłatnie reprodukcje dokumentów odnoszących się do terytorium nabytego przez poprzednika.

Praktyka państw w odniesieniu do sukcesji archiwaliów jest bogata i w zasadzie jednolita³⁰. Klauzule dotyczące przekazania archiwów pojawiają się sporadycznie od XV w.; od pokoju westfalskiego stają się powszechnym elementem traktatów cesyjnych. Do połowy XIX w. oparte są ona na zasadzie pertynencji (wszystkie dokumenty dotyczące danego terytorium przechodziły na własność sukcesora). Od 1840 r. pojawia się w praktyce archiwalnej zasada proveniencji, zgodnie z którą zespoły archiwalne traktowane są jako całość powstała i przechowywana na określonym terytorium.

³⁰ Przegląd praktyki por. tamże, 1979, Vol. II, Part One. s. 88 i nast.

Przełomowe znaczenie z punktu widzenia interesującej nas problematyki ma traktat wiedeński z 3 października 1866 r. pomiędzy Austrią i Włochami, potwierdzający zrzeczenie się przez Austrię Wenecji i Lombardii. Przewidywał on przekazanie na rzecz Włoch pamiątek historycznych Wenecji, traktując przy tym zbiory sztuki i archiwa jako niepodzielną całość.

Konsekwencje rozpadu monarchii Austro-Węgierskiej zostały uregulowane traktatowo, tak w układzie pokojowym w St. Germain, jak i w umowach bilateralnych między poszczególnymi sukcesorami³¹. Uniknięto dzięki temu poważniejszych komplikacji, jakkolwiek rokowania dotyczące poszczególnych dzieł sztuki i zespołów archiwalnych były niejednokrotnie długotrwałe. Jakkolwiek nowo powstała Republika Austriacka określiła się jako sukcesor Cesarstwa Habsburgów, w traktacie pokoju została uznana za państwo z nim identyczne — przesądziło to wprawdzie o zakresie jej odpowiedzialności za długi i konieczności spłacenia reparacji, ułatwiło jednak rokowania w przedmiocie zachowania całości kolekcji i archiwów państwowych i prywatnych rodziny Habsburgów. Traktat z St. Germain nie był oparty na bezwzględnym egzekwowaniu zasady, że dobra kultury należące do cedowanego terytorium przechodzą automatycznie na własność sukcesora, lecz wyliczał jedynie pretensje sukcesorów, pozostawiając ostateczne załatwienie sprawy dwustronnym komisjom mieszanym. Ich rozstrzygnięcia były zwykle korzystne dla Austrii — jakkolwiek zwróciła ona zespoły historycznych archiwów państw włoskich (Mediolanu, Mantui, Modeny, Trydentu, Triestu i Wenecji) i jugosłowiańskich (Splitu i Dubrownika), trzon kolekcji i archiwów państwowych, dworskich i prywatnych pozostał nienaruszony. Również korzystnym dla Austrii kompromisem zakończyły się rokowania między Austrią i Węgrami przewidziane w traktacie pokoju w Trianon z 1920 r.

Obszerną regulację dotyczącą restytucji dzieł sztuki, archiwów i kolekcji pamiątek historycznych, narodowych, archeologicznych, naukowych i kulturalnych zawierał traktat pokoju między Polską i Rosją Radziecką, zawarty w Rydze 18 maja 1921 r. Ponieważ regulacja ta dotyczyła likwidacji skutków rozbiorów, można traktować ją na równi z innymi umowami dotyczącymi sukcesji państw. Postanowienia ryskie były korzystne dla Polski, m.in. wyłączały możliwość powoływania się przez Rosję na zasadę jedności zbiorów, jeżeli przedmioty do nich należące są bezpośrednio związane z historią i kulturą Polski. Tą drogą Polska

³¹ Ch. de Visscher, *La protection internationale des objets d'art et des monuments historiques*. „Revue de droit international et de législation comparée” 16 (1935), cz. II, ss. 282 - 285.

odzyskała szereg cennych obiektów wywiezionych do Rosji po 1772 r., w tym *Szczerbiec*, arrasy wawelskie oraz meble z Zamku Królewskiego i Łazienek.

Również w traktatach pokoju zawartych po II wojnie światowej znalazły się postanowienia dotyczące restytucji dzieł sztuki, przedmiotów historycznych i archeologicznych oraz archiwów należących do dziedzictwa terytoriów cedowanych (aneks XIV traktatu pokoju z Włochami z 1947 r., art. 11 traktatu pokoju z Węgrami i inne). Zasada ta została również uwzględniona w praktyce mocarstw okupacyjnych w Niemczech — np. władze brytyjskie przekazały Polsce część archiwaliów dotyczących nabytych przez Polskę dawnych terenów wschodnich Rzeszy. Stosunki archiwalne między Polską i RFN nie zostały zresztą dotąd ostatecznie uregulowane³². O ile można uznać racje strony zachodniemieckiej odnośnie do dawnego archiwum zakonu krzyżackiego z Królewca, które należy niewątpliwie do spuścizny kulturalnej Niemiec, (analogiczne zbiory Ossolineum we Lwowie należą do dorobku Narodu Polskiego i powinny być przekazane Polsce), o tyle odmowa zwrotu archiwaliów wywiezionych z Polski w czasie II wojny światowej oraz dokumentów dotyczących polskich ziem zachodnich i północnych jest całkowicie bezpodstawna i sprzeczna z normami prawa zwyczajowego.

Na zakończenie tej części rozważań warto wspomnieć o problematyce dóbr kultury w stosunkach między nowymi państwami niepodległymi i byłymi mocarstwami kolonialnymi. W okresie kolonialnym muzea metropolii, a także zbiory należące do osób prywatnych, wzbogaciły się o olbrzymią liczbę cennych eksponatów, bądź nabytych legalnie, bądź zawłaszczonych przy okazji podboju kolonii. Szczególnie bogate są kolekcje muzeów brytyjskich, holenderskich i belgijskich. Po odzyskaniu niepodległości poszczególne nowe państwa niepodległe rozpoczęły starania o zwrot tych przedmiotów, które są szczególnie cenne dla historii i tradycji lokalnej. Kiedy nie udało się dochodzenie roszczeń na gruncie konwencji UNESCO z 1970 r. o zapobieganiu nielegalnemu wywozowi dzieł sztuki (większość dawnych mocarstw kolonialnych nie przystąpiła do konwencji, która nie ma zresztą mocy retroaktywnej), podjęte zostały działania na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ, które uchwaliło szereg tzw. rezolucji restytucyjnych, nakazujących zwrot dzieł sztuki na rzecz nowych państw niepodległych³³. Wspomniane rezolucje zbiegły się

³² Por. T. Walichnowski, *Problemy rewindykacji i restytucji dóbr kulturalnych*. W: *Polska i świat...*, s. 573.

³³ Rezolucje 3187 (XXVIII), 3391 (XXX). Por. H. Nieć, *op. cit.*, ss. 117-118; D. Schulze, *Die Restitution von Kunstwerken. Zur völkerrechtlichen Dimension der Restitutionsresolutionen der Generalversammlung der VN*. Bremen 1983, zwł. ss. 12-27.



w czasie z innymi roszczeniami rewindykacyjnymi państw postkolonialnych, których wyrazem stały się rezolucje kreuujące Nowy Międzynarodowy Ład Ekonomiczny oraz postanowienia wspomnianej tu konwencji z 1983 r. o sukcesji państw w sprawach innych niż traktaty, stwarzające uprzywilejowaną sytuację nowych państw niepodległych. W doktrynie panuje wszelako zgodność, że rezolucje Zgromadzenia Ogólnego NZ nie mają charakteru wiążącego, zwłaszcza w sytuacji, gdy zostały one uchwalone większością głosów nowych państw niepodległych. Przepisy konwencji z 1983 r. dotyczące tych właśnie państw nie są kodyfikacją prawa zwyczajowego, lecz stanowią element postępowego rozwoju prawa międzynarodowego, zostały przy tym odrzucone przez dawne państwa kolonialne, trudno więc uznać ich moc wiążącą. Większość autorów jest przy tym zgodna, że pomimo pewnych sugestii teoretycznych (C. Séferiades, St. E. Nahlik) w prawie międzynarodowym doby współczesnej nie ma obowiązku restytucji dóbr kultury, a wszystkie dotychczasowe postanowienia restytucyjne miały charakter świadczeń *ex gratia*. Państwa postkolonialne zawarły dotąd w zasadzie tylko sześć takich umów, przy czym uznanie zyskały głównie umowy francusko-algierska z 1968 r., brytyjsko-burmańska z 1954 r. o zwrocie klejnotów koronnych, belgijsko-zairska z 1970 r.³⁴ oraz holendersko-indonezyjska z 1970 i 1978 r.

W odniesieniu do sukcesji państw można więc generalnie stwierdzić, że zasada terytorialnej przynależności dzieł sztuki nie była konsekwentnie przestrzegana. W równym stopniu odwoływano się w poszczególnych przypadkach do zasady zachowania jedności zbiorów muzealnych i kolekcji artystycznych, jak i do zasady zachowania przez poprzednika tych obiektów, które są wprawdzie związane z terytorium cedowanym, ale mają szczególne znaczenie dla dorobku kulturalnego i jedności narodowej poprzednika. Ze względu na brak jednolitej praktyki państw nie można mówić o obowiązywaniu normy zwyczajowej dotyczącej dzieł sztuki. Natomiast sytuacja prawna archiwów, w szczególności archiwów administracyjnych, w przypadkach sukcesji państw jest uregulowana precyzyjnymi normami zwyczajowymi, znajdującymi potwierdzenie w praktyce państw, a skodyfikowanymi w konwencji wiedeńskiej z 1983 r. o sukcesji państw.

Konwencja ta została przyjęta głosami państw rozwijających się przy poparciu państw socjalistycznych; z tego względu znalazły w niej wy-

³⁴ Podkreślono przy tym, że rząd belgijski zawierając umowę kierował się chęcią pomocy w odbudowaniu zbiorów muzeów zairskich, bogatszych niż muzea belgijskie, ale zaprzepaszczonych po odzyskaniu przez Zair niepodległości. Por. H. van Geluwe, *Belgium's Contribution to the Zairian Cultural Heritage*. „Museum” nr 1/1979, ss. 14 - 15.

raz dążenia do stworzenia uprzywilejowanej pozycji nowych państw niepodległych w odniesieniu do rewindykacji archiwaliów. Podobne uzasadnienie mają roszczenia restytucyjne dotyczące dzieł sztuki. Zostały one jednak odrzucone przez państwa zachodnie, czego wyrazem jest także głosowanie przeciwko tekstowi konwencji z 1983 r. w czasie konferencji kodyfikacyjnej.

Nawet jednak, gdyby istniały normy zwyczajowe dotyczące bezwzględnego powiązania dóbr kultury z terytorium zmieniającym suwerena, należy wątpić, czy znalazłyby one zastosowanie w stosunkach między państwami niemieckimi. Według poglądu dominującego obecnie w doktrynie, państwowość ogólnoniemiecka istniała przynajmniej do 1949 r. Wszelkie przemieszczenia dzieł sztuki do tego czasu następowały zatem w obrębie jednego państwa. Co więcej, wspomniano już, że decyzje o ewakuacji zbiorów podjęły organy kompetentne do zarządzania nimi. Dalsze losy mienia byłego państwa pruskiego kształtowane były zgodnie z rozstrzygnięciami podejmowanymi przez właściwy organ: Sojuszniczą Radę Kontroli, a następnie zatwierdzonymi przez konferencje ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Sojusznicza Rada Kontroli nie była wprawdzie władzą „niemiecką”, tj. reprezentującą wolę narodu niemieckiego i przezeń powołaną, jednakże stanowione przez nią normy miały charakter nie tyle międzynarodowoprawny, ile wewnętrzny (dla „Niemiec”). Potwierdza to tezę, że problem dóbr kultury w stosunkach między strefami okupacyjnymi, a następnie między NRD i RFN, miał inny wymiar niż zwykle konsekwencje sukcesji państw, zwłaszcza w odniesieniu do dawnego mienia pruskiego.

NASZE WYDAWNICTWA

Władysław Czapliński

OBYWATELSTWO W PROCESIE NORMALIZACJI STOSUNKÓW RFN - PRL i RFN - NRD

ark. wyd. 14, nakład 1000 egz., cena 6000 zł

Przedmiotem pracy jest przedstawienie zachodnioniemieckiej koncepcji obywatelstwa oraz roli tej instytucji w procesie normalizacji stosunków między RFN i Polską oraz RFN i NRD. Regulacja obywatelstwa w prawie RFN została ukazana na tle zasad międzynarodowoprawnych dotyczących obywatelstwa. W książce omówiono również uzasadnienie teoretyczne regulacji obywatelstwa zachodnioniemieckiego w kontekście tzw. pozycji prawnej RFN, a w dalszej kolejności istniejący stan prawny RFN, oraz stan prawny w zakresie obywatelstwa polskiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych i obywatelstwa NRD — co pozwoliło na wykazanie bezpodstawowości koncepcji zachodnioniemieckiej. Praca oparta jest na analizie aktów prawa wewnętrznego i umów międzynarodowych, uwzględniono również orzecznictwo sądowe i praktykę międzynarodową.

DO NABYCIA:

**w księgarniach naukowych,
w Instytucie Zachodnim, 61 - 772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za zaliczeniem pocztowym)**

